

40 które cechować winny młodzież, by stanowiła obiekt dla nas, rzetelnych pedagogów z powołania. Tylko za pomocą odpowiednio dobranego personelu zdołamy wtrącić w zdziennienie cały świat.

– Tsss, tsss, tsss – odparł dyrektor Piórkowski ciągnąc go za rękaw – pewnie, pupa, ale ciszej, nie trzeba o tym zbyt głośno.

II

I z niczego wywiązał się potworny układ, straszny poetycki zespół – tam pod oknem nowoczesna pensjonarka, obojętna, tu na tapczanie staruszek profesor, biadający nad zdziczeniem powojennym, a ja między nimi osaczony poezją młodo-starą. Na Boga! Ależ mój trzydziestak! Wyjść, wyjść, jak najprędzej! Lecz świat jakby się załamał i zorganizował na nowych zasadach, trzydziestak stał się znowu blady i nieaktualny, nowoczesna pod oknem nabierała coraz większego powabu. A przeklęty Pimko nie ustawał.

– Nogi – podniecał do nowoczesności – nogi, znam was, znam wasze sporty, obyczaj nowego zamerykanizowanego pokolenia, wolicie nogi niż ręce, dla was nogi najważniejsze, łydki! Kultura ducha dla was niczym, tylko łydki. Sporty! łydki, łydki – pochlebiał mi strasznie – łydki, łydki, łydki! I tak jak na pauzie podsunął szkolarzom problem niewinności, który ich rozjątrzył i zwiększył stokrotnie niedojrzałość, tak teraz mnie podsuwał łydki nowoczesne. A ja z przyjemnością słucham, jak łączy me łydki z łydkami pokolenia, i czuję już okrucieństwo młodości wobec starych łydek! I było w tym jakieś koleżeństwo łydek z pensjonarką, plus tajne rozkoszne porozumienie łydczane, plus patriotyzm nogi, plus zuchwalstwo łydki młodej, plus poezja nogi, plus młodzieńcza duma łydczana i kult łydki. Szatańska część ciała! Nie potrzebuję dodawać, że wszystko działo się cicho na tyłach pensjonarki, która stała w oknie na łydkach swoich rówieśnych i skubała skórę, niczego się nie domyślając.

III

A to Miętus zaatakował służącą. Nie słyszeliśmy dzwonka. Przyszedł do mnie w odwiedziny na nowe mieszkanie, a znalazłszy się sam na sam ze służką w przedpokoju, chciał dopuścić się na niej gwałtu.

Albowiem Miętus po pojedynku z Syfonem nie mógł już wyzbyć się swoich min straszliwych i popadł w taką więź pie-

Eolecenia

5. Omów sposób prowadzenia narracji (weź pod uwagę m.in. stosunek narratora do opisywanej rzeczywistości).

6. Wyjaśnij, co oznacza w kontekście powyższej sceny „układ” i „załamanie świata”. W jaki sposób kategoria układu wpisuje się w filozofię formy Witolda Gombrowicza.

7. Zdefiniuj symboliczne znaczenie łydki w kontekście powyższej sceny.